

INSTYTUCJONALIZACJA SPORTU: PERSPEKTYWA BEHAWIORALNA

Przedmiotem niniejszych rozważań są behawioralne aspekty instytucjonalizacji sportu. Nie jest to wyczerpująca analiza wybranego problemu, a jedynie wskazanie niektórych, interesujących zagadnień znajdujących się w jego obrębie. Rozważania mają charakter eksploracyjno-deskryptywny. Prezentują makrosocjologiczne spojrzenie na instytucjonalizację jako proces tworzenia i petryfikowania wzorów zachowań, stanowiących ważną część etosu sportowego.

Pojęcie instytucji społecznej można interpretować w sposób wąski i szeroki. W ujęciu węższym, instytucje definiuje się jako jednostki organizacyjne o charakterze publicznym zajmujące się określonym zakresem spraw. W szerszym znaczeniu, instytucja oznacza sposób porządkowania rzeczywistości społecznej. W tym sensie instytucje społeczne pełnią rolę narzędzi zaspokajania konkretnych i istotnych potrzeb zbiorowych w sposób ciągły, trwałe oraz wcześniej ustalony¹. Z tej perspektywy instytucja społeczna jawi jako swoisty „nadrzędny obyczaj” odnoszący się do podstaw życia społecznego, takich jak prawo, religia czy moralność. Z tego punktu widzenia instytucja społeczna nie tyle ogranicza, ile organizuje najistotniejsze ludzkie działania i zaspokaja potrzeby zbiorowe (np. potrzebę zapewnienia porządku społecznego, potrzebę nadania sensu swojemu istnieniu, potrzebę myślenia i postępowania w sposób uznany za właściwy itd.). Współczesne rozumienie instytucji społecznej zakłada, że nie da się jej dokładnie określić. Oznacza to, że np. rodzina, religia czy sport jako instytucje charakteryzują się zmiennymi wzorami opartymi o nieco trwalsze systemy wartości².

¹ K. Bolesta-Kukułka (2003), *Socjologia ogólna*, Warszawa: 245.

G. Marshall [red.] (2005), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa: 126-127.

W toku interakcji, w ramach których identyfikuje się wypowiedzi, zachowania czy symbole i testuje różne warianty zachowań, utrwalają się wzory postępowania³. Tworzenie, wyrażanie i umacnianie społecznych wzorów, reguł, norm i wartości odbywa się w toku procesu instytucjonalizacji⁴. Dalsze części niniejszych rozważań koncentrują się wokół opisu niektórych aspektów tego procesu na przykładzie sportu.

Pierwsze sposoby przetrwania wzorowano na rozwiązaniach funkcjonujących w świecie przyrody. Ich istotą było przystosowanie do warunków środowiska naturalnego, polegające m.in. na skutecznym przeciwstawianiu się rozmaitym zagrożeniom (np. zabezpieczeniu schronienia przed atakami drapieżników), przy jednoczesnym regularnym pozyskiwaniu różnych rzeczy niezbędnych do przetrwania, takich jak pożywienie. W dalszych stadiach rozwoju cywilizacyjnego człowiek zaczął świadomie doskonalić sprawność fizyczną, która okazała się konieczna do przeżycia w zmieniającym się i często nieprzyjaznym otoczeniu. Od zarania dziejów najbardziej charakterystycznym sposobem współzawodnictwa w sprawności i jej doskonalenia był sport⁵

Ubieganie się o pierwszeństwo w dziedzinie sprawności fizycznej odbywało się m.in. w formie gier i zabaw ruchowych. Ich pochodzenie na ogół łączy się z kulturą Europy Zachodniej, mimo że pierwsze ślady obecności wielu z nich odnaleziono w innych częściach świata. Pojawiające się między tymi praktykami różnice nie dotyczą jednak ich podstaw, tylko np. nazw lub sposobów prowadzenia rozgrywki. Eugeniusz Piasecki wyjaśniał to zjawisko istnieniem uniwersalnych czynników kształtujących tradycyjne gry i zabawy, uwarunkowanych identycznymi, silnymi potrzebami biologicznymi człowieka i zbliżonymi warunkami poszczególnych środowisk, w których żyje. Uzasadnia to spontaniczne, niezależne od siebie powstawanie tych samych, prostych wzorów gier i zabaw ruchowych w różnych miejscach świata. Nie pozbawia ich to jednak lokalnych różnic (np. plemiennych, etnicznych itd.), zakorzenionych w rozmaitych mitologiach, obrzędowości, wierzeniach itd. Piasecki był przekonany, że gry i zabawy ruchowe nabierają cech charakterystycznych społeczności lokalnej, w której występują⁶.

Zastanawiające jest to, czy na procesy instytucjonalizacji praktyk poszczególnych społeczności w sposób decydujący wpływają tradycje rodzime, czy zewnętrzne wpływy innych kultur. Interesującym przykładem są Indie, gdzie narodową grą zespołową jest *kabaddi*. W skali globalnej jest ono

³ B. Szacka (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: 132-133.

⁴ P. Sztompka (2007), *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków: 432.

⁵ W. Lipoński (2012), *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa: 23.

⁶ Tamże: 15.

niemal nieznaną, ponieważ nie ma żadnych związków z najbardziej promowaną na świecie Zachodnią koncepcją sportu. Tymczasem rodzime sporty są w indyjskiej kulturze tak samo popularne, jak powszechnie znany krykiet, rozpowszechniony w następstwie polityki kolonialnej Wielkiej Brytanii. Przykładów, w których tradycje sportowe kolonii wpływały na kulturę euroamerykańską, a nie odwrotnie, jest znacznie więcej (np. wywodzące się z Azji polo, pochodzące od Indian północnoamerykańskich kanadyjki, wymyślone przez Eskimosów kajaki, liczne sporty walki inspirowane sztukami walki Dalekiego Wschodu itd.)⁷.

Tworzenie i utrwalanie wzorów postępowania w sporcie uzależnione jest od zróżnicowania danego społeczeństwa oraz rodzajów i zakresu nierówności, jakie występują w jego obrębie. Historia systemów społecznych dostarcza wielu przykładów wpływu konkretnych klasowych i warstwowych uwarunkowań społecznych na praktyki sportowe. Popularność sportu w europejskiej klasie średniej rosła już od początku XIX w. Coraz częściej zdarzało się, że młodzi członkowie tej klasy podejmowali aktywność sportową. Wzbudzali tym zdziwienie wielu niechętnych podobnym praktykom przedstawicieli starszych pokoleń. Argumentem przemawiającym na rzecz sportu było przekonanie, że kształtuje on w człowieku cechy, takie jak umiejętność współzawodnictwa, konsekwencja czy ambicja, postrzegane jako cenne z perspektywy uwarunkowań prężnie rozwijającego się wówczas kapitalizmu. Ostatecznie sport nie tylko zyskał popularność, ale stał się nawet przywilejem klasy wyższej i klasy średniej Europy Zachodniej. Dzieci przedstawicieli tych klas, uczące się w szkołach prywatnych, jako pierwsze zaczęły brać udział w zorganizowanych formach aktywności sportowej. W Wielkiej Brytanii w latach 80. XIX w. obowiązkiem nauki w szkole objęto wszystkie dzieci. Oparte o wojskowe wzory wychowanie fizyczne traktowano wówczas jako doskonałą metodę podporządkowywania określonym regułom i kontrolowania zachowań dzieci przedstawicieli klasy niższej, co sprzyjało utrzymaniu ładu społecznego. Popularność sportu rosła nadal po II wojnie światowej. Coraz więcej osób zyskiwało wówczas możliwość podejmowania aktywności sportowo-rekreacyjnej w czasie wolnym, a także konsumowania widowisk, usług i innych produktów sportowych⁸.

Tamże: 15-16.

⁸ M. Lenartowicz (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu z perspektywy teoretycznej Pierre'a Bourdieu*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3(56): 52.

Moralne i religijne uwarunkowania instytucjonalizacji sportu

Zagrożenia moralne są jednym z największych problemów sportu w XXI w. Zaczerpnięty z XIX w. wzór dżentelmeństwa sportowego zdaje się zanikać⁹. Zjawiska, takie jak doping farmakologiczny czy korupcja zaprzeczają istocie sportu, a zwłaszcza jego moralnym podstawom, formułowanym przez Thomasa Arnolda, a kilka dekad później Pierre'a de Coubertina. Istotą doktryny wzajemnego szacunku Coubertina jest wychowanie moralne w oparciu o uznanie wartości każdego człowieka. Sport, szczególnie olimpijski, postrzegany jest jako jeden ze sposobów realizacji tego moralnego apelu. Dyskusje budzi jednak to, w jakim stopniu rzeczywiście tak jest i czy nie są to tylko pozory¹⁰. Współczesny sport bywa bowiem postrzegany jako „instytucja trywialna”, mająca niewielki wpływ na inne sfery życia społecznego¹¹.

Ruch olimpijski pozostaje prawdopodobnie największym moralnym rezerwuarem sportowych wartości i wzorów zachowań. Przykładem podejmowania prób ich realizacji jest najnowszy program MKOl (*Olympic Values Education Programme*) adresowany do młodzieży. Jego treść opiera się o trzy podstawowe wartości: szacunek, przyjaźń i doskonałość. Głównymi zagadnieniami edukacji olimpijskiej, zawartymi w programie, są: *fair play*, wzajemny szacunek, dążenie do doskonałości, równowaga między ciałem, wolą i umysłem oraz radość z wysiłku. Znana na całym świecie zasada *fair play* dotyczy nie tylko uczciwości w rywalizacji sportowej, ale także rzetelności w postępowaniu czy szacunku dla cudzej własności. Wzajemny szacunek odnosi się z kolei do akceptacji i zrozumienia dla kulturowej różnorodności oraz praktykowania zachowań promujących pokój w relacjach międzynarodowych¹². Zgodnie z założeniami OVEP, wartości olimpijskie przekazywane są w oparciu o: pedagogię, wiedzę, koncepcje, zachowania, postawy i umiejętności¹³.

⁹ W. Lipoński (2012), dz. cyt.: 701.

¹⁰ W. Lipoński (2016), *Rola doktryny wzajemnego szacunku Pierre'a de Coubertina w strukturze moralnej społeczeństw współczesnych*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, Warszawa: 222, 237.

¹¹ B.D. McPherson, J.E. Curtis, J.W. Loy (1989), *The Social Significance of Sport: an introduction to the sociology of sport*, Champaign: 35.

¹² MKOl (2016), *The Fundamentals of Olympic Values Education*, Lausanne, International Olympic Committee: 18, <https://www.olympic.org/olympic-values-and-education-program> (15.12.2018).

¹³ MKOl (2016), *Delivering OVEP: A Practical Guide to Olympic Values Education*, Lausanne, International Olympic Committee: 27, <https://www.olympic.org/olympic-values-and-education-program> (15.12.2018).

Znaczną część swojej pracy Coubertin poświęcił dążeniu do tworzenia odpowiedniego prawa i uczenia okazywania szacunku różnym obyczajom, ze szczególnym uwzględnieniem norm nieformalnych¹⁴. „Historia pokazuje, że (niepisane) obyczaje są bardziej istotne dla żywotności i trwania społeczeństw niż (pisane) prawa”¹⁵, ponadto „prawo nie jest w swej istocie emanacją absolutnej sprawiedliwości, a obyczaj nie uosabia doskonałych racji. Byłoby naiwne i próżne oceniać je z tego punktu widzenia. Ani prawo, ani obyczaj nie powinny pozostawać niezmiennie, ponieważ ludzie nie zostali stworzeni dla prawa i obyczaju, ale prawo i obyczaje dla ludzi. Razem tworzą niezbędną podstawę każdego realnego społeczeństwa – konwencje – podstawę w sposób oczywisty ułomną przez prosty fakt, że tworzą je ludzie, ale na których opiera się (...) bezpieczeństwo i duch narodowy, czyli źródła społecznego postępu”¹⁶ – pisał Coubertin. Przykładem konwencji sportowej jest symbolicznie znaczący ceremoniał olimpijski (np. ceremonia otwarcia igrzysk, defilada ekip olimpijskich z chorążymi niosącymi flagi narodowe, zapalenie znicza olimpijskiego, przysięga olimpijska, ceremonia zamknięcia igrzysk itd.).

Konwencje występują także wśród kibiców, którzy czasem tworzą społeczności o bardzo silnych więzach, rządzone wewnętrznymi regułami, etyką oraz swoistą etykietą i filozofią działania. Kibice piłki nożnej są subkulturą wyróżniającą się charakterystyczną „ideologią” i rodzajami ekspresji. Kibicowskie grupy „ultras” wyrażają swoje przywiązanie do klubu poprzez tzw. „oprawę”, czyli aranżację zorganizowanego dopingiu. Przygotowują parateatralny spektakl urozmaicający widowisko sportowe. Wielu fanów odwiedza stadiony piłkarskie głównie po to, żeby je obejrzeć. „Ultras” korzystają z najróżniejszych akcesoriów (np. kartony, konfetti, serpentyny, flagi, transparenty, świece dymne, race, sztuczne ognie czy „sektorówki” – gigantyczne flagi). Zachowania takie jak „meksykańska fala” są znane na całym świecie. Spektakle „ultras” są starannie wyreżyserowane, choć pozostawiają miejsce na spontaniczne reakcje związane z wydarzeniami na stadionie (np. aluzje, zaczepki czy odpowiedzi). Odbywa się w ten sposób niecodzienny dialog pomiędzy poszczególnymi sektorami stadionu, które rywalizują o to, kto dopinguje mocniej i ma lepszą oprawę. Jest to niecodzienna forma komunikacji społecznej czy też wewnętrznej „narracji” z użyciem wymienionych wcześniej gadżetów, śpiewu, skandowania, oklasków, gwizdów, buczenia, bębnienia itd.¹⁷

¹⁴ W. Lipoński (2016), dz. cyt.: 235.

¹⁵ Tamże: 235.

¹⁶ Tamże: 235-236.

¹⁷ T. Sahaj (2012), *Aktywność stadionowa kibicowskich grup „ultras” jako przejaw specyficznej komunikacji społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3(56): 29, 39-40.

Praktyki sportowe wykorzystywane są do kształtowania zbiorowej świadomości wspólnych cech i poczucia jedności. Przejawia się to m.in. prezentowaniem symboli narodowych podczas zawodów¹⁸. „Nacjonalizm na co dzień” w sporcie jest zjawiskiem powszechnym¹⁹. Jego natężenie rośnie podczas wielkich imprez sportowych (np. mundial, piłkarskie mistrzostwa Europy, igrzyska olimpijskie czy uniwersjada). Pojawia się wtedy mnóstwo elementów ubioru czy gadżetów w barwach narodowych²⁰ (np. stroje, ozdoby samochodowe itd.)²¹. Osoby wymachujące flagą narodową, malujące twarz czy używające rozmaitych akcesoriów w środowisku najbardziej zaangażowanych kibiców piłkarskich nazywa się pogardliwie „piknikami” lub „Januszami”²². Wśród kibiców toczy się bowiem spór o autentyczność. „Piknik” to kibic-konsument, który nie jest fanatykiem gotowym „zginąć za sprawę”. „Nacjonalizm” „Janusza” jest „banalny”, ponieważ zakłada akceptację „banalnego nacjonalizmu” kibiców innych reprezentacji narodowych (np. poprzez robienie wspólnych *selfie*). Jego cechą charakterystyczną jest brak konfrontacyjnego nastawienia. Kibice-fanatycy nie są natomiast skłonni do kompromisów w sprawach ideologicznych²³.

Nieuczciwe praktyki sportowe, takie jak „gra na czas”, faule, przekupstwo, konflikty między zawodnikami a organizatorami rozgrywek czy inne zachowania naganne z perspektywy etyki sportowej, są szczególnie groźne dla najpopularniejszych i najbardziej zyskowych dyscyplin, takich jak piłka nożna²⁴. Zdarzają się one jednak nawet w tych dyscyplinach, które tradycyjnie kojarzone są z dżentelmeństwem w stylu angielskim, takich jak polo. W USA ukazała się seria książek zatytułowanych *The Baseball Hall of Shame*, które są zbiorem błędów, niedoskonałości, drobnych oszustw czy niefortunnych pomyłek różnych baseballistów. Tytuł ironicznie nawiązuje do amerykańskiej tradycji galerii sławy (*Hall of Fame*)²⁵.

¹⁸ R. Kossakowski (2017), *Kibice*. W: H. Jakubowska, P. Nosal [red.], *Socjologia sportu*, Warszawa: 51.

¹⁹ Zob. M. Billig (2008), *Banalny nacjonalizm*, Kraków.

²⁰ Przykładem tego, jak ważny może być „codzienny nacjonalizm”, jest nieudana próba zastąpienia logiem PZPN godła narodowego na strojach piłkarskiej reprezentacji Polski, która wywołała ogólnospołeczne oburzenie.

²¹ A. King (2002), *Nationalism and Sport*. W: G. Delanty, K. Kumar [red.], *The SAGE Handbook of Nations and Nationalism*, London: 249.

²² Zob. P. Małczyński (2015), *Januszowy karnawał? Modern football a kibice reprezentacji*. W: R. Kossakowski, J. Kurowski, J. Nowakowski [red.], *Modern futbol a świat kibiców. Interdyscyplinarne studia nad kulturą futbolu*, Pszczółki.

²³ R. Kossakowski (2017), dz. cyt.: 52.

²⁴ Wystarczy przypomnieć aferę korupcyjną z 2015 roku z udziałem prezydenta FIFA Josepha Blattera i prezydenta UEFA Michela Platinięgo.

²⁵ W. Lipoński (2012), dz. cyt.: 702-703.

Związki kultury z religią są częste i wielowymiarowe. Kultura fizyczna zawsze rozwijała się w ramach kultury panującej. Kultury fizycznej i religii nie da się zatem całkowicie rozdzielić²⁶. Ewolucja wierzeń religijnych umożliwiła powstawanie i utrwalanie rozmaitych form symbolicznej aktywności fizycznej, będącej częścią obrzędów religijnych, praktyk magicznych, podniosłych ceremonii itd.²⁷ W toku rozwoju cywilizacyjnego, postępującego wraz z rozwojem religijnym, pojawiały się różne formy igrzysk (np. na terenach opanowanych przez Celtów, w Azji Środkowej czy na Dalekim Wschodzie)²⁸. Starożytne igrzyska olimpijskie też nie były pozbawione kontekstu religijnego²⁹. Powodem żywotności tradycji sportowych antycznej Grecji były głównie zasady etyczne utrwalone normami religijnymi. Sport zyskał w ten sposób społeczną aprobatę i odporność na próby unicestwienia. W Helladzie nie brakowało konfliktów wewnętrznych (np. między polis) i zewnętrznych (np. napaści Persów). Mimo to organizowano igrzyska nawet w czasie poważnego zagrożenia. Idea olimpijska, potwierdzona wierzeniami religijnymi, okazała się niezwykle trwała.

Nowożytny ruch olimpijski nie miał już takiej siły, przy czym należy pamiętać, że antyczne igrzyska obejmowały tylko jeden krąg kulturowy. Były zatem pozbawione większych różnic etnicznych i religijnych. Zarówno podczas igrzysk olimpijskich, jak i poprzedzających je dziesięć miesięcy obowiązywała *ekecheiria* („pokój boży”). Starożytni Grecy na czas igrzysk zawierali rozejmy, natomiast współcześnie z powodu wojen rezygnuje się z imprez sportowych. Przykładami mogą być igrzyska, które nie odbyły się z powodu obu wojen światowych. Na przykład igrzyska w Helsinkach, które przebiegały podczas wojny koreańskiej czy igrzyska w Melbourne, które toczyły się tuż po powstaniu węgierskim i kryzysie sueskim. Od 1948 r. podczas każdej kolejnej olimpiady trwały rozmaite regionalne konflikty. Ponadto zdarzały się inne przejawy przemocy, agresji lub wrogości, takie jak zamach monachijski, bojkot igrzysk w Montrealu przez kraje afrykańskie, bojkot igrzysk w Moskwie przez kraje Zachodu, bojkot igrzysk w Los Angeles przez ZSRR i państwa bloku wschodniego, wojna w Osetii Południowej podczas igrzysk w Pekinie czy wojna w Donbasie tuż po igrzyskach w Soczi. Operacje militarne nieustannie towarzyszą nowożytnym igrzyskom olimpijskim, których pokojowe oddziaływanie wydaje się pozorne³⁰. Znane są jednak przykłady drobnych zwycięstw

²⁶ Zob. A. Guttmann (2007), *Sports: The First Five Millennia*, Amherst-Boston.

Zob. J. Huizinga (2007), *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury*, Warszawa.

²⁸ W. Lipoński (2012), dz. cyt.: 25.

²⁹ G. Papantoniou (2008), *Religiosity as a Main Element in the Ancient Olympic Games*, „Sport in Society”, 1(11): 32.

³⁰ W. Lipoński (2016), dz. cyt.: 221, 225-226.

„pokoju bożego”, takie jak wyłamanie się Chin, Jugosławii i Rumunii z bojkotu igrzysk w Los Angeles, podczas których Rumunia zajęła drugie miejsce w klasyfikacji medalowej³¹, czy tzw. rozejm bożonarodzeniowy w trakcie I wojny światowej, podczas którego żołnierze brytyjscy i niemieccy wyszli z okopów i rozegrali kilka wspólnych meczów piłkarskich.

Coubertin nie łudził się, że nastąpi kulturowe, religijne czy polityczne zjednoczenie wszystkich ludzi, dlatego zaproponował sport jako stosunkowo neutralną podstawę *religio athletae*, co można nazwać nie tyle „religią sportowca”, ile „wyznaniem wiary sportowca”. Trzonem tej wiary nie jest konkretna religia, tylko zbiór norm etycznych, obecnych w każdej kulturze i religii. Coubertin zaproponował zatem swoistą uniwersalną „wiarę etyczną”³². Podjął próbę sakralizacji nowożytnych igrzysk olimpijskich. Współcześnie obserwuje się jednak ich desakralizację. Sport oferuje bowiem świecki rytuał. Spełnia niektóre funkcje religii, ale trudno wyobrazić sobie, że mógłby ją zastąpić³³. Rytuał sportowy, podobnie jak religijny, jest traktowany bardzo poważnie, sformalizowany, powtarzalny i uporządkowany. Odbywa się w przeznaczonym do tego świątecznym czasie. Bohater rytuału sportowego jest wzorem stanowiącym powód do dumy społeczności lokalnej czy narodu. Triumfatorzy rozgrywek sportowych bywają mitologizowani i traktowani są jako wzór do naśladowania. Sport, niczym religia, pomaga nadać życiu sens³⁴. Wydarzenia sportowe przyczyniają się do utrwalania rozmaitych „parareligijnych” wspólnot („nowoplemion”³⁵). Kibice wielbią „totemiczne obiekty” (symbole klubu), legendarnych sportowców oraz stadiony („świątynie”). Powstają pieśni i „hymny”, a w czasie imprez sportowych („świąt”) można zapomnieć o codzienności. „Obywatelska religia” sportowa ma charakter integracyjny. Umożliwia też gloryfikowanie narodu (np. poprzez śpiewanie hymnu czy prezentowanie godła). Zdobywanie mistrzostwa jest „totemicznym sukcesem” chwilowo pogłębiającym społeczną jedność i odzwierciedlającym quasi-religijną funkcjonalność³⁶.

³¹ W. Woźniak (2017), *Polityka*. W: H. Jakubowska, P. Nosal [red.], *Socjologia sportu*, dz. cyt.: 149.

³² W. Lipoński (2016), dz. cyt.: 229-230.

³³ Z. Krawczyk (2000), *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa.

³⁴ M. Mazurkiewicz (2014), *Baseball i piłka nożna w amerykańskiej i polskiej kulturze jako przykład współczesnego mitu i rytuału*, Kielce: 220.

³⁵ Zob. M. Maffesoli (2008), *Czas plemion: schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa.

³⁶ Zob. R. Giulianotti (2005), *Sport. A Critical Sociology*, Cambridge; M. Serazio (2012), *The Elementary Forms of Sports Fandom: A Durkheimian Exploration of Team Myths, Kinship, and Totemic Rituals*, „Communication & Sport”, 1(4).

Kibicowanie wplata się w koncepcję „religii niewidzialnej”, która zakłada, że formy religijności zmieniają się. Następuje relokacja *sacrum* poza tradycyjne struktury kościelne. W tym sensie religia nabiera charakteru pozainstytucjonalnego³⁷. Dzisiejszym „opium dla ludu” może być zatem nie tylko religia, ale także sport. Najzagorzalsi kibice podążają za swoją drużyną na mecze wyjazdowe bez względu na miejsce, w którym się odbywają³⁸. Współczesny trybalizm³⁹, plemiennosc i totemiczność kibicowskich relikwii, takich jak szaliki, widać w „pielgrzymowaniu” kibiców za swoimi drużynami. Jest to jedyna w swoim rodzaju odmiana turystyki sportowej, którą można też nazwać „parapielgrzymowaniem”⁴⁰.

Stratyfikacyjne i techniczne uwarunkowania instytucjonalizacji sportu

Znaczenie nadawane uczestnictwu w poszczególnych formach sportu i rekreacji ruchowej może różnić się ze względu na przynależność do klasy społecznej. Osoby zamożne uczestniczą w sporcie zdecydowanie częściej niż inni, choć niechętnie angażują się w zajęcia sportowo-rekreacyjne kojarzone z klasą niższą⁴¹. Monopolizowanie przez klasę dominującą określonych wzorów zachowań i stylów życia (np. prawa do noszenia pewnych ubiorów, przywileju zajmowania się określonymi niedochodowymi rodzajami sztuki czy prawa do posiadania broni), ze szczególnym uwzględnieniem niechęci do pracy fizycznej, opisywał Max Weber⁴². Utrwaliło się stereotypowe postrzeganie tego, co fizyczne jako gorsze, a tego, co intelektualne lub duchowe, jako lepsze. Klasa niższa kojarzona jest zatem ze sportami, w których występuje kontakt fizyczny, czyli większością sportów zespołowych i sportami walki oraz dyscyplinami, takimi jak kolarstwo albo sporty motorowe. Z kolei klasę wyższą kojarzy się ze sportami, w których nie ma kontaktu fizycznego z rywalem, czyli ze sportami indywidualnymi oraz grą z przyborami, takimi jak rakietą (np. tenis, badminton czy squash) albo kij (np. bilard, golf, a także

³⁷ D. Antonowicz, Ł. Wrzesiński (2009), *Kibice jako wspólnota niewidzialnej religii*, „Studia Socjologiczne”, 1(192): 115-149.

³⁸ T. Sahaj (2012), dz. cyt.: 29.

³⁹ Zob. M. Maffesoli (2008), dz. cyt.

⁴⁰ T. Sahaj (2009), *Kibicowanie futbolowe, religia i socjologia sportu*, „Studia Socjologiczne”, 3(194): 157-158.

⁴¹ M. Lenartowicz (2012), dz. cyt.: 72.

⁴² M. Weber (1975), *Klasy, stany, partie – podział władzy w obrębie wspólnoty*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa: 424.

drużynowe polo czy krykiet), ale również dyscyplinami, takimi jak żeglarstwo czy wspinaczka górską⁴³. Ponadto okoliczności, takie jak pozycja klubu i trenera czy intensywność treningu zmieniają charakter i znaczenie aktywności sportowej. Sprawiają, że dwie osoby uprawiające np. tenis realizują bardziej popularną lub bardziej elitarną formę tego samego sportu⁴⁴.

Pierre Bourdieu interesował się symbolicznym wymiarem konsumpcji. Nie zastanawiał się zatem nad tym, kto, co i w jakiej ilości nabywa, tylko nad tym, jak ktoś wykorzystuje to, co nabywa. Jedni używają np. butów sportowych znanej firmy do biegania, a inni chodzą w nich na co dzień. Przedstawiciele klasy wyższej najczęściej wykorzystują je do uprawiania sportu, podczas gdy przedstawiciele klasy niższej traktują je głównie jako sposób podkreślenia tego, że posiadają cenny wytwór kulturowy. Osoby pochodzące z różnych klas mogą konsumować ten sam produkt, ale w inny sposób⁴⁵. Kibicujący temu samemu klubowi piłkarskiemu lekarz i robotnik budowlany najprawdopodobniej będą różnić się ze względu na ulubiony sposób dopingowania swojej drużyny⁴⁶.

W ramach współzawodnictwa w sprawności od zawsze korzystano z rozmaitych, właściwych danej epoce, zdobyczy techniki. Już w starożytności, w trakcie przygotowań do igrzysk, szyto specjalne tuniki dla zawodników powożących rydwanami, smarowano oliwą ciała zapaśników itd. Technika i sport łączy dążenie do transgresji i testowania ludzkich możliwości. Od stuleci idea i logika stosowania techniki w sporcie jest taka sama, choć zmieniają się jej przejawy, kontekst kulturowy i formy odbioru społecznego⁴⁷

We współczesnym sporcie coraz mniej zależy od człowieka, a coraz więcej od techniki, która sprawia, że olimpijskie motto „szybciej, wyżej, mocniej” bywa realizowane „na skróty”. Zarówno sprzęt wykorzystywany podczas rywalizacji, jak i ten poprawiający jej komfort podlega szczegółowym regulacjom, ponieważ wpływa na przebieg współzawodnictwa. Warto zwrócić uwagę na to, jak zmieniały się oficjalne piłki, którymi rozgrywano mecze podczas kolejnych mundialów. Innym przykładem jest afera „kombinezowna” austriackich skoczków narciarskich. Ich kombinezony z obniżonym

⁴³ T.C. Wilson (2002), *The Paradox of Social Class and Sports Involvement: The Roles of Cultural and Economic Capital*, „International Review for the Sociology of Sport”, 37(1).

⁴⁴ M. Lenartowicz (2012), dz. cyt.: 63-67.

⁴⁵ I. Mehus (2005), *Distinction through Sport Consumption: Spectators of Soccer, Basketball, and Ski-jumping*, „International Review for the Sociology of Sport”, 40(3): 323.

⁴⁶ M. Lenartowicz (2012), dz. cyt.: 70.

⁴⁷ P. Nosal (2017), *Technologia*. W: H. Jakubowska, P. Nosal [red.], *Socjologia sportu*, dz. cyt.: 231-232; P. Nosal (2014), *Technologia i sport*, Gdańsk.

krokiem miały zwiększoną powierzchnię nośną. Warto też wspomnieć o kontrowersjach dotyczących kostiumu pływackiego „skóra rekina”. Sport jest nieustannie poddawany technologicznej ingerencji (np. wstrzymywanie lub przyspieszanie toku gry), przez co ma problem ze skutecznym dbaniem o niezmiennosc reguł, a w konsekwencji swój uniwersalny i ponadczasowy charakter⁴⁸. Osiąganie sukcesów, dzięki stosowanym technologiom, które w rzeczywistości wykraczają poza możliwości ludzkiego organizmu, staje się niebezpieczne dla zdrowia sportowców⁴⁹. Niektórzy zawodnicy po zakończeniu kariery doświadczają nawet kalectwa⁵⁰.

Moda na bieganie zyskuje w Polsce popularność mniej więcej od przełomu XX i XXI w.⁵¹. Według Narodowego Spisu Biegaczy większość biegających ma co najmniej jedną parę butów do biegania, koszulkę biegową, krótkie spodenki biegowe, legginsy itd. Im bardziej doświadczeni biegacze, tym większa popularność zdobyczy techniki w postaci nowoczesnych akcesoriów. Większość biegaczy korzysta z aplikacji do biegania i słucha muzyki w trakcie biegu. Biegający na ogół deklarują, że do biegania nie potrzeba im specjalistycznego sprzętu, mimo to zaopatrują się w gadżety i są gotowi sporo za to zapłacić⁵². „Ideologia „healthismu” wydaje się być niewystarczającym bodźcem do podjęcia działań na rzecz własnego zdrowia. W społeczeństwie konsumpcyjnym towar musi być odpowiednio zapakowany i dostarczony (...), by przyciągnąć uwagę, zachęcić do skorzystania z oferty. Dlatego też dostrzeżono, że bieganie może stać się atrakcyjniejsze dla wielu niezdecydowanych, jeśli podda się je mechanizmom rynkowym. (...) I tak jak dla niektórych, możliwość nabycia dodatków i korzystania z nich staje się pretekstem do biegania, tak inni zniechęcają się i brak gadżetów, stroju czy wiedzy traktują jako wymówkę, by nie podjąć tej aktywności ruchowej”⁵³. Rozpowszechnianie nowych form biegania (np. ultramaraton czy runmagedon) i wprowadzanie na rynek kolejnych nowinek technicznych w postaci gadżetów dla biegaczy

⁴⁸ Tamże: 232-237.

⁴⁹ W. Lipoński (2012), dz. cyt.: 699.

⁵⁰ Przykładem może być Muhammad Ali, który w efekcie uderzeń w głowę, otrzymanych w trakcie kariery bokserkiej, zapadł na chorobę Parkinsona. Warto też wspomnieć o badaniach Benneta Omalu na temat zależności między występowaniem choroby neurodegeneracyjnej mózgu a silnymi wstrząsami, jakich doświadczają zawodnicy futbolu amerykańskiego w trakcie sportowej rywalizacji.

⁵¹ J.R. Stempień (2017), *Kilka uwag o stanie badań nad polską modą na bieganie A.D. 2016*. W: Tenże [red.], *Moda na bieganie: zapiski socjologiczne*, Łódź: 7.

M. Wieczorkowska (2017), *Jak modnie biegać? Moda na bieganie i jej komercjalizacja*. W: J.R. Stempień [red.], *Moda na bieganie: zapiski socjologiczne*, dz. cyt.: 172.

⁵³ Tamże: 172-173.

można zatem traktować jako marketingowe sposoby podtrzymywania zainteresowania i przyciągania nowych konsumentów⁵⁴.

Podsumowując, zinstytucjonalizowane zachowania można porównać ze zwyczajami, czyli przyjętymi na co dzień praktykami – świadomymi, celowymi działaniami wykonywanymi regularnie. Instytucjonalizację sportu, czyli tworzenie, wyrażanie i utrwalanie sposobów oraz reguł zachowania w sporcie można analizować na różnym poziomie ogólności i z wielu perspektyw. Jej przebieg uzależniony jest od licznych, zmiennych czynników. Niektóre z historycznych i współczesnych uwarunkowań instytucjonalizacji sportu zostały przywołane w niniejszych rozważaniach. Zagadnienie to wciąż pozostaje jednak niewyczerpane, aktualne i inspirujące naukowo.

⁵⁴ Tamże: 173.